

ALEKSANDER
BAŃKA

SEKRETNE
ŻYCIE
MIE
BA

RTCK

A L E K S A N D E R
B A Ń K A

SEKRE
TNE
ŻYCIE
NIE
BA

RTCK

Spis treści

Wstęp	9
1. Śmierć jako przejście	15
2. Czego możemy spodziewać się w wieczności?	23
3. Człowiek jako duch ucieleśniony	31
4. Już i jeszcze nie	43
5. Śmierć, i co dalej?	55
6. Czym jest piekło i kto do niego trafia?	65
7. Wielu powołanych, mało wybranych?	77
8. Czyściec jako stan przejściowy	87
9. Widzenie twarzą w Twarz	95
10. Czas i przestrzeń w Niebie	105
11. Jak wygląda Niebo?	113
12. Powtórne przyjście Chrystusa	125
13. Sprawiedliwość a miłosierdzie	137
14. Odnów w sobie tęsknotę za Niebem	149
Od Wydawcy	157



Wstep

Najpierw była wędrówka w głąb tajemniczego świata aniołów, a później podglądanie życia „wielkich przegranych”, czyli demonów. Teraz przyszedł czas na *Sekretne życie Nieba*. Ta książka jest próbą dotknięcia tego, co – jak ufamy – czeka po śmierci wszystkich, którzy przyjęli zbawienie w Chrystusie i są już w ramionach Ojca. Rzeczywistość Królestwa Niebieskiego wydaje się nam odległa i niedostępna, więc często w bliżej nieokreślonej przyszłości odsuwamy myśli o tym, że kiedyś trzeba będzie opuścić ten świat. Wielu zaczyna snuć refleksje o sprawach ostatecznych dopiero w starości, gdy jest już na to dość późno. Czy nie lepiej pomyśleć o tym wcześniej? Nie tylko dlatego, by się do wieczności dobrze przygotować, ale także po to, by trochę bardziej zatęsknić za cudowną rzeczywistością, którą przygotował dla nas Bóg. Wówczas także nasze życie doczesne może zyskać pełniejszy smak, a śmierć nie musi kojarzyć się z czymś wrogim i strasznym.

Jak będzie w Niebie? Nasza niemoc w poznawczym sięganiu poza granice doczesności powoduje, że często uciekamy się do tanich, bajkowych obrazów, które na dłuższą metę wcale nam nie pomagają. Nie ma się co dziwić, że wielu ludzi nie tęskni za Niebem, skoro kojarzy im się ono z kiczowatym wizerunkiem białobrodego staruszka na chmurce lub z miejscem tchnącym nudą,

brakiem radości, stagnacją albo naiwnością. Od tych błędnych wyobrażeń trzeba się uwalniać, bo one prymitywizują nasze myślenie o wieczności. Warto natomiast sięgać po to, co podpowiada nam filozofia czy teologia, by dostrzec, że nasze ograniczone ziemią wyobrażenia o Niebie są bardzo niedoskonałe w porównaniu z jego faktyczną wspaniałością, zdecydowanie przerastającą nawet najwspanialszą codzienność.

Tak naprawdę ta „druga strona” życia powinna być dla nas podstawowym punktem odniesienia, czymś, ze względu na co przeżywamy naszą doczesność. Gdybyśmy bowiem porównali przeciętną długość życia człowieka na ziemi z wiecznością, która zaczyna się dla niego po śmierci, różnica jest ogromna. Życie doczesne to zaledwie kilkadziesiąt lat – czasami dłużej, czasami krócej – natomiast wieczność jest bezkresna. Gdy raz się rozpocznie, nigdy się nie skończy. Nasza doczesność jest jak ziarnko piasku wobec pustyni symbolizującej wieczność, która nas czeka. Paradoxem współczesnego myślenia o świecie, życiu i człowieczeństwie jest fakt, że to ziarnko piasku urosło w naszych oczach do tak znacznych rozmiarów, że nie dostrzegamy już ogromu pustyni; jedna kropla życia doczesnego przysłoniła nam cały ocean wieczności. Trzeba zatem przewartościować swoje wyobrażenia nie tylko dlatego, że wieczność jest



Nasza doczesność jest jak
ziarnko piasku wobec pustyni
symbolizującej wieczność,
która nas czeka.
Paradoksem [...] jest fakt, że to ziarnko piasku
urośli w naszych oczach
do tak znacznych rozmiarów,
że nie dostrzegamy już ogromu pustyni...

Aleksander
Bańka

nieproporcjonalnie dłuższa od tego, co dostępne jest nam na ziemi, ale również dlatego, że jest ona rzeczywistością nieporównywalnie wspanialszą, cenniejszą i bardziej fascynującą niż wszystko, czego tutaj doświadczamy.

Bóg chciał, aby życie doczesne człowieka miało swoją naturalną kontynuację w wieczności. Niestety w historii ludzkości wydarzyło się coś, co spowodowało, że przejście między doczesnością a wiecznością nie zawsze jest oczywiste, płynne, łatwe. Może dlatego, że zgubiliśmy właściwą perspektywę i nie potrafimy żyć skierowani ku Niebu.

Jak zatem myśleć o wieczności? Czy możemy wyrwać się z ciasnego kręgu naszych nieudolnych wyobrażeń i pojmować Niebo w sposób bliższy temu, czym ono naprawdę jest? W jaki sposób żyć wiecznością w naszej codzienności? Odpowiedzi na te pytania oraz wiele innych można znaleźć na kartach tej książki.



9

Widzenie twarzą
w Twarz

Wieczne szczęście z Bogiem w Niebie jest naturalną konsekwencją wyboru Boga, trwania w procesie nawrócenia i budowania z Nim relacji w doczesności. Przyjmując w Duchu Świętym zbawienie ofiarowane nam przez Chrystusa, otwieramy się na miłość Ojca. Ta miłość przemienia nas i uświęca, czyniąc gotowymi na zjednoczenie z Bogiem. Co zatem dzieje się z taką duszą po śmierci? Oczywiście nie wiemy tego dokładnie, możemy się tylko domyślać, wyciągając wnioski z dostępnych nam przesłanek – zawsze z zastrzeżeniem, że jest to jedynie niedoskonała próba opisanie tego, jak może wyglądać życie z Bogiem w Niebie.

Wiemy już – podążając za poglądami św. Tomasza z Akwinu – że w momencie śmierci dusza traci swą jedność z ciałem, a zatem traci też dostęp do zmysłów, dzięki którym poznawała świat. Ponieważ jest poznawczo niesamodzielna, musi mieć jakąś podstawę, od której będzie mogła pozyskiwać treści poznawcze. Do tej pory było nią ciało – za pośrednictwem w zmysłach kontakt z danymi materialnymi. Prawdopodobnie takiej podstawy pozbawieni są potępieni. A zbawieni? Dla nich jest nią sam Bóg. W zjednoczeniu z Nim wszystkie treści, które dusze pozyskiwały do tej pory w sposób ograniczony i niedoskonały za pośrednictwem zmysłów, stają się dostępne w sposób doskonały i pełny. Nadziejemy na taką

poznawczą pełnię i tęsknotą za Bogiem, który ją uosabia, żyją dusze czyścicowe, które – podobnie jak potępieni – są jej pozbawieni, jednak czasowo i – w przeciwieństwie do nich – nie toną w rozpacz, lecz wydoskonalają się w miłości. Poznanie w Bogu, które stanie się ich udziałem, a w którym uczestniczą już zbawieni, nie będzie niczym zapośredniczone; zostanie wlane w samą głębię ich duchowych władz. Na ziemi cała aktywność duszy była zorientowana przez zmysły na świat, w wieczności zaczyna ona poznawać w sposób, jakiego nigdy wcześniej nie miała szansy doświadczyć. Dusza zwraca się do swego wnętrza, do samej swej substancji, a tam, w najgłębszej głębi, ukazuje się przed nią w sposób jasny pełnia, która wcześniej była zakryta – odsłania się obecność Boga.

W tym zjednoczeniu z Bogiem dusza doświadcza poznania wszystkiego, co wcześniej było jej dostępne, ale w sposób o wiele wyższy, doskonalszy i nieporównywalnie pełniejszy. Poznaje również jasno i wyraźnie rzeczy, które wcześniej były dla niej niepojmowalne w naturalnym porządku. Co więcej, sam Stwórca daje się poznać duszy w jej głębi. On jest „treścią” poznawczą, której dusza nigdy nie przeniknie i nie wyczerpie, ale będzie z nią zjednoczona w sposób uszczęśliwiający i nasycający. Dzięki takiemu zespoleniu z Bogiem dusza doświadcza pełni bez żadnego poznawczego wysiłku,



Na ziemi cała aktywność duszy była
zorientowana przez zmysły na świat,
w wieczności zaczyna ona
poznawać w sposób, jakiego
nigdy wcześniej nie miała
szansy doświadczyć.

Aleksander
Banka

ponieważ nie musi się już przedzierać przez trud złożonych i skomplikowanych procesów poznawczych, aby opracować materialne dane dostarczane przez zmysły. Przeciwnie, nie ma już potrzeby pozyskiwania tych treści z zewnątrz. W jednym prostym akcie intuicji dusza zostaje połączona z pełnią obecności Boga i w Nim bez żadnych ograniczeń zaczyna doświadczać wszystkiego, czego do tej pory smakowała tylko w namiastce przez kontakt ze światem. Bóg staje się dla duszy źródłem wszelkiego dobra i poznania, udzielając jej samego siebie.

Słowo Boże, opisując zjednoczenie duszy z Bogiem w wieczności, mówi, że będzie to widzenie twarzą w twarz (por. 1 Kor 13,12). Co jednak znaczy to określenie, skoro wiemy, że po przekroczeniu granicy śmierci człowiek nie będzie posiadał cielesnych zmysłów, nie będzie miał zatem oczu, by coś zobaczyć? W odpowiedzi na to pytanie z pomocą przychodzą nam chrześcijańscy mistycy. Na przykład św. Jan od Krzyża mówi o duchowej drodze do Boga, którą do pewnego stopnia przechodzimy już w doczesności, poczynawszy od nawrócenia, przez rozwój naszej wiary, aż po głęboką osobistą relację z Bogiem. Święty Jan wskazuje, że istnieją pewne etapy rozwoju tej relacji, związane z pogłębieniem życia modlitwy (aż po kontemplację i rozmaite jej odmiany) i wewnętrzną przemianą – oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie.

Sam Jan od Krzyża przeszedł je wszystkie i można w pewnym sensie powiedzieć, że jego „czyścić”, jako stan wydoskonalania się w miłości, rozłożył się na całe życie, dzięki czemu u kresu swej ziemskiej drogi mógł żyć nadzieją szybkiego, pełnego zjednoczenia z Bogiem.

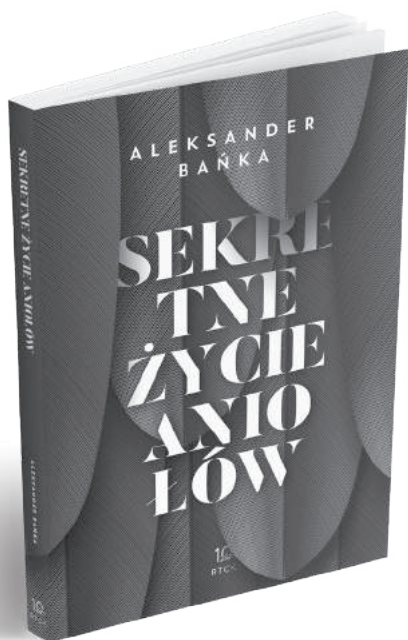
Gdybyśmy sięgnęli do pism Jana od Krzyża, znajdziemy opis tego, co dzieje się z człowiekiem w najwyższych stanach mistycznego zjednoczenia z Bogiem już tu na ziemi. Gdy dusza coraz ściślej łączy się ze Stwórcą, człowiek – choć dalej żyje w doczesności i korzysta ze zmysłów – swą świadomością orientuje się na Bożą obecność, której coraz silniej doświadcza w swym wnętrzu. Droga wiary to więc tak naprawdę droga stopniowego wchodzenia w głąb naszej duszy, bo tam – jak mawiał św. Augustyn – mieszka Bóg. Gdy coraz bardziej doświadczamy Jego obecności w nas przez regularną, przedłużoną modlitwę – chrześcijańską medytację, a później kontemplację – nasza uważność i wrażliwość dotychczas zaabsorbowane światem, skupiają się na ludzkim wnętrzu i zwracają się ku jego głębi. Zaczynamy poznawać Boga już nie tylko za pośrednictwem świata, ale coraz bardziej doświadczamy Go w sobie i przez zbliżanie się do Niego lepiej rozumiemy świat. To, co zewnętrzne, zaczyna być postrzegane niejako przez pryzmat Boga, z którym wchodzimy w intymny kontakt w naszym wnętrzu. Jest to widzenie pełniejsze,

doskonalsze, mniej bazujące na spekulacjach i analizach. Stopniowo nabiera intuicyjnego kształtu – jest jakby rodzajem nowego wglądu w rzeczywistość. Święty Jan od Krzyża uważał, że w najwyższych stanach mistycznych – kontemplacji określanej mianem zjednoczenia upodabniającego – dusza jest już na tyle przemieniona, że człowiek żyje wprawdzie w świecie, ale w swoim wnętrzu doświadcza Bożej obecności na sposób zbliżony do poznania, które będzie miał w Niebie. W zasadzie znajduje się o krok od tego, by opadły zasłony ciała i by mógł wejść w jasne, pełne widzenie Boga właściwe dla żyjących z Nim w wieczności. Kościół nazywa je widzeniem uszczęśliwiającym (*visio beatifica*), dostępnym duszom zbawionym po śmierci. Stany mistyczne są więc wstępem i swego rodzaju zapowiedzią tego, jak będziemy oglądali Boga w wieczności.

W zjednoczeniu upodabniającym, o którym wspomina Jan od Krzyża w swych pismach mistycznych, gdy dusza doświadcza już ogromnej bliskości z Bogiem, budzi się w jej głębi szczególny duchowy zmysł, tzw. zmysł duszy. Każdy go posiada, ale pozostaje on w nas jakby uśpiony, ze względu na to, że jesteśmy zorientowani przez ciało na świat. Na co dzień korzystamy ze zmysłów cielesnych, przez nie poznajemy i dzięki nim utrzymujemy kontakt z otaczającą nas rzeczywistością.

W stanach najgłębszego zjednoczenia z Bogiem budzi się w ludzkim wnętrzu zmysł duszy, który jest poznawczą zdolnością i siłą samej istoty duszy. Święty Jan od Krzyża mówi, że zmysł duszy pozwala odczuwalnym i miłym poznaniem widzieć Boga. To jednak nie dzieje się przez zmysły i cielesność, ale przez samą istotę duszy. Nazywamy ten stan „widzeniem”, ponieważ kryje się w nim pewna analogia do widzenia cielesnego, jednak to odczuwalne i miłosne poznanie jest czymś o wiele doskonalszym. Co więcej, w Niebie uzyska swoją pełnię w stopniu przewyższającym jakiegokolwiek ziemskie widzenie. Nie możemy sobie nawet wyobrazić, jak cudowne i niezwykle będzie to doświadczenie. Ziemskie poznanie, rozproszone między poszczególne duchowe władze i różne zmysły, zostanie zintegrowane w jeden kompletny akt i uwznioślone do poziomu, którego żadne ziemskie pojęcia nie są w stanie oddać – mamy tylko jego niedoskonałe analogie. Co ważne, zjednoczenie z Bogiem nie będzie jakimś enigmatycznym odczuciem, ale poznaniem głębokim, które da ludzkiej duszy wiedzę o Bogu i kontakt z Nim, a także rozumienie siebie i świata w sposób zdecydowanie pełniejszy, głębszy i jednocześnie uszczęśliwiający w stopniu niewyobrażalnym tu, na ziemi.

Daj się wciągnąć w fascynujący świat aniołów
i zacznij korzystać z mocy
i pomocy aniołów w Twoim życiu.



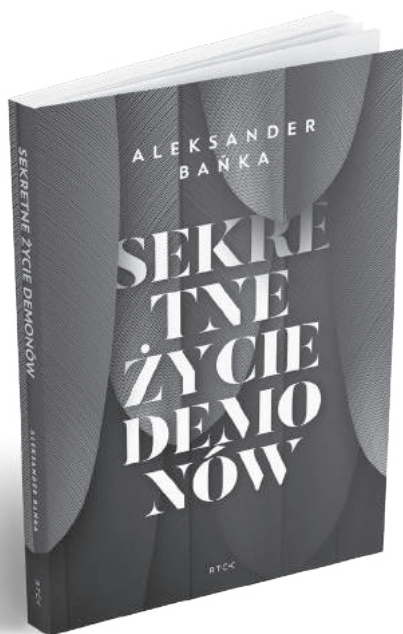
Aleksander Bańka

Sekretne życie aniołów

- Kim są aniołowie i co mogą dla Ciebie zrobić (zwłaszcza Twój Anioł Stróż)?
- Gdzie przebywają i w jaki sposób zbudowany jest ich świat?
 - Jak się poruszają i jak ze sobą rozmawiają?
- Jakie są rodzaje aniołów i jaka jest ich hierarchia?

www.rtck.pl/sklep

Ta walka jest już wygrana!



Aleksander Bańka

Sekretne życie demonów Opowieść o Wielkim Przegranym

- Jak Kościół postrzega diabła?
- Kim naprawdę jest zły duch i dlaczego nienawidzi człowieka?
 - Jaki był faktyczny powód buntu?
- Co może, a czego nie może Wielki Przeegrany?
 - Jak radzić sobie z pokusami?

www.rtck.pl/sklep

Co można powiedzieć o rzeczywistości, o której Pismo Święte mówi jedynie: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9)?

Jak widać – można napisać o Niebie całą książkę ;).

Przypomnij sobie najszczęśliwsze doświadczenie swojego życia, pomnóż je następnie nieskończoną ilość razy, a wtedy uzyskasz jedną nieskończoną tego, czego będziesz doznawał w Niebie...

fragment książki

Jak TAM jest?

Czym jest Niebo – miejscem czy stanem?

Czy jest takie samo **dla wszystkich**, czy dla każdego inne? W jakim wieku będziemy, gdy już znajdziemy się w Niebie, i jak będziemy się tam porozumiewać?

Kto finalnie zadecyduje o tym, **czy trafimy do Nieba**, i co wiemy o „momencie przejścia”, czyli naszej śmierci?

Na te i inne pytania, z wielką wiedzą i rozumą, odpowiada Aleksander Bańka w ostatniej części bestsellerowej trylogii „Sekretne życie...”.



ALEKSANDER BAŃKA

Doktor hab. filozofii, profesor UŚ, politolog, świecki lider Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie. Od wielu lat posługuje modlitwą i głosi Ewangelię. Autor książek, artykułów oraz audiobooków poświęconych filozofii i duchowości chrześcijańskiej. Prywatnie mąż i ojciec.

cena: 39,90 zł

RTCK[®]
RÓB TO CO KOCHASZ

RTCK WYDAWNICTWO
KSIĄŻKI, ĆWICZENIA ROZWOJOWE, KURSY
WWW.RTCK.PL/SKLEP

ISBN 978-83-67290-36-4



9 788367 290364 >